

# Burmistrz Gronicz na placu boju z faszyzmem! ONR i NPD w popłochu?

Napisano dnia: 2018-04-18 12:27:42



Ni śmieszno, ni straszno zrobiło się podczas poniedziałkowej (16.04.), rocznicowej uroczystości forsowania Nysy Łużyckiej. Wszystko za sprawą, a jakże, burmistrza nadnyskiego grodu Gronicza Rafała. Zadziała się rzecz cała przy okazji jego wystąpienia, w którym, jako żywo, przestrzegał (łamiącym się miejscami głosem, jak nakazuje warsztat aktorski/amatorski), przed jakoby odradzającym się w Polsce faszyzmem.

Nie wiadomo jednak, czy chodziło mu o niewielką liczebnie grupkę osób świętujących rocznicę urodzin Hitlera, w osławionym za sprawą mediów śląskim lesie, czy może o sobotni marsz ONR-u, zorganizowany w Gdańsku. Na który to zgodę wydał, co warte podkreślenia, tamtejszy ratusz (sic!). A jak wszem i wobec wiadomo – Gdańsk uważany jest za matecznik Platformy, zarządzany przez prezydenta Pawła Adamowicza z tej właśnie partii. Adamowicz zapowiada zresztą, że w najbliższym czasie zorganizuje marsz anty ONR-owski. **I tym sposobem będzie o nim głośno i to 2 razy, a wszystko dzięki... ONR.**

Wracając jednak na nasze podwórko...

Już w dwa dni później pierwszego antyfaszystę Zgorzelca dane nam było obejrzeć w jednej z ogólnopolskich stacji telewizyjnych. I tutaj również wypowiadał się w mocno antyfaszystowskim duchu, tym razem jednak grzmiał na zapowiadany zjazd neonazistów w Ostritz, organizowany przez niemieckie NPD. **Zapowiedział, że wraz z burmistrzem Goerlitz udadzą się wespół w zespół, aby dać wyraz swojego sprzeciwu wobec tego rodzaju wydarzeń.**

W jaki miałyby to sposób wyglądać, ten sprzeciw znaczy, tego niestety nie powiedział. Można natomiast wysnuć przypuszczenie, że **z wizyty w Ostritz wróci „z tarczą”**, o czym oczywiście nie omieszka obwieścić zgorzeleckiemu światu.

Nie wiadomo, dlaczego TVN24 właśnie z burmistrzem związanym od początku swojej kariery politycznej z PO przeprowadziła wywiad, podobnie jak nie wiadomo, dlaczego stacja ta nie zapytała o zdanie, co byłoby jak najbardziej uzasadnione, gospodarza gminy przyległej do nadgranicznego Ostritz, czyli burmistrza Bogatynia. Czy kogokolwiek innego z sąsiadujących gmin.

Nie jest tajemnicą, że już wkrótce, bo jesienią tego roku, nastąpią wybory samorządowe. Tak więc każdy potencjalny kandydat do stołka wójta, burmistrza czy prezydenta, winien pokazywać się wszędzie, gdzie tylko się da i wykorzystywać sytuacje jakie tylko się da, dla własnych późniejszych, politycznych korzyści.

Oczywiście nie omieszkając wypuszczać w świat hasła i slogany miłe dla ucha szeregowego wyborcy.

Co zastanawiające, to fakt, że nigdy wcześniej, przed dojściem do władzy PiS-u, burmistrz Gronicz tak głośno i z taką determinacją nie piętnował rzekomo rodzącego się faszyzmu w Polsce. A przecież, o czym trzeba wiedzieć, **Obóz Narodowo-Radykalny (ONR) zarejestrowany został nie w okresie**

**sprawowania władzy przez PiS, lecz w 2012 roku, kiedy to rządy trzymała mocno w garści bliska sercu Gronicza Platforma Obywatelska!** Dlaczego wówczas nie podjęto próby zdelegalizowania tego stowarzyszenia?

Narodowe Odrodzenie Polski, partia nacjonalistyczna i narodowo-radykalna, istnieje zresztą jeszcze dłużej, bo od 1981 roku.  **I przetrwała w stanie nienaruszonym, podejmując różnorakie działania przez 8 długich lat rządów Platformy Obywatelskiej.**

**Na populistycznych hasłach, a już szczególnie tych przesyconych strachem, niejeden już wygrał wybory. Trzeba jednak uważać, żeby nie przeholować i w miejsce oczekiwanego wyborczego sukcesu, nie stać się tematem żartów i przekpinek. Na długie lata.**